

# Paint, W

Na piasku, gdzie zapada zmrok

Ty robisz zn&#228;w do ty&#229;u krok

i po co?

Nalegam wci&#229;, Ty nie chcesz ju&#229;

za jasno jest odchodzisz ju&#229;

i po co?

Wci&#229; czuj&#228; smak Twoich ust

Nadal s&#229;ysz&#228; odg&#229;os Twych s&#229;

Wiem wszystko nic nie m&#229;

Wraz z Tob&#229; odchodzi czas

nie ma mnie, nie ma nas

Blask w mych oczach dawno zgas&#229;

[Ref.]

Nie przejmuj si&#228;, nie &#229;a&#229;uj &#229;e nie by&#229;o tak j

lecz b&#228;dzie kiedy&#229; na pewno.

Zapami&#228;ta&#229; takiego mnie

przecie&#229; kochasz, nie b&#228;dzie &#229;le.

I w&#229;nie, w&#229;nie po to.

Nie jestem tym, gdzie huta i dym

i nawet nie chc&#228; zmienia&#226; si&#228;

bo po co by&#229; kim&#229; innym.

Nigdy nie zapomn&#228; tych chwil,

w kt&#229;rych dodawa&#229;e&#229; mi si&#229;.

Czy t&#228;sknisz? Nie m&#229;w mi.

Tych kilka dni i nowe drzwi

zn&#228;w w g&#229;owie otworzy&#229;y si&#228;.

Inaczej jako&#229; inaczej jest.

Rzucona jak kamie&#224; w wod&#228;

wci&#229; zakochana w Tobie

chc&#228; by&#229; wr&#229;ci&#229; zn&#228;w do mnie.

Ref.